

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr **Dominika Mielko**, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki, dyscyplinie artystycznej: sztuki muzyczne na zlecenie Rady Wydziału Edukacji Muzycznej Akademii Sztuki w Szczecinie z dnia 24.04.2019 r. Zlecenie podjęte na podstawie ustawy z dn. 14.03.2003 r. tekst jednolity o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zmianami oraz & 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dn. 15 stycznia 2004 r. w sprawie szczegółowego przeprowadzenia trybu przeprowadzenia czynności w przewodach doktorskich i habilitacyjnych oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. nr 15, poz. 128 ze zm.).

Sylwetka Kandydata

Edukacja

Pan mgr Dominik Mielko w 2010 r. ukończył Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną I i II st. im. K. Lipińskiego w Lublinie w klasie fortepianu. Kontynuował naukę w Royal Northern College of Music w Manchester. Studia licencjackie realizował w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie na kierunku instrumentalistyka ze specjalnością gry na klawesynie. Studia magisterskie ukończył na Wydziale Artystycznym UMCS na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej w dwóch specjalnościach: prowadzenie zespołów oraz muzyka sakralna. W 2018 r. ukończył także Podyplomowe Studia Menedżerów Kultury w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Przebieg pracy zawodowej

Od 2013 do dnia dzisiejszego Doktorant współpracuje z Akademickim Chórem Uniwersytetu Medycznego w Lublinie w roli korepetytora i II dyrygenta. W latach 2014 – 2016 w Filharmonii Lubelskiej pełnił funkcję akompaniatora chóru oraz klawesynisty w zespole muzyki dawnej Konfraternia Caper Lublinensis. W latach 2014 – 2017 pracował w Instytucie Muzyki na Wydziale Artystycznym UMCS w charakterze akompaniatora do zajęć dyrygowania i śpiewu. W roku 2017 rozpoczął swoją działalność w Instytucie Muzyki WA UMCS w Lublinie jako pracownik dydaktyczno-Naukowy na stanowisku asystenta. Na stałe jako dyrygent i klawesynista pracuje z Zespołem instrumentów dawnych Senza Battuta a także z Zespołem wokalnym Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej. Współpracuje również z Orkiestrą Trybunału Koronnego a także z Kammerorchester der Jenaer Philharmonie.

Dorobek i repertuar koncertowy

Zainteresowania muzyczne Kandydata ukierunkowane były od początku w stronę muzyki dawnej gł. wokально-instrumentalnej. Na uwagę zasługuje poprowadzenie w roli dyrygenta m.in takich dzieł jak: *Oratorium na Boże Narodzenie* oraz *Oratorium Wielkanocne* J.S. Bacha, *Pasja wg św. Jana* J.S. Bacha, *Oratorium Mesjasz* J.F. Haendla, *Oratorium Pasyjne* D. Buxtehude, ale także: *Stabat Mater* R. Padlewskiego, *Requiem* A. Campra, *V symfonia* L. von Beethovena, *Uwertura Akademicka* J. Brahmsa, koncert f-moll F. Chopina. Imponujący dorobek dyrygencki dopełnia znacząca liczba kantat i motetów J. S. Bacha oraz koncertów instrumentalnych autorstwa różnych kompozytorów barokowych.

Pan Dominik Mielko z dużym zaangażowaniem pracuje na rzecz propagowania muzyki dla społeczeństwa lokalnego, pełniąc funkcję prezesa Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej. W dowód uznania za rozwój miasta nagrodzony został Medalem 700 lecia Miasta Lublina, a w 2019 r. otrzymał stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego.

Ocena rozprawy doktorskiej

Na przedstawioną rozprawę doktorską zatytułowaną *Chorał protestancki – muzyczne dziedzictwo Marcina Lutra w wybranych kantatach barokowych* składają się dwa elementy: dzieło artystyczne zarejestrowane na nośniku elektronicznym (DVD oraz CD), oraz opis dzieła artystycznego w formie pisemnej rozprawy teoretycznej. Promotorem niniejszego przewodu jest prof. dr hab. Urszula Bobryk.

ocena dzieła artystycznego

Dzieło artystyczne mgr Dominika Mielko stanowi rejestracja Koncertu *Czas to Miłość*, w ramach przewodu doktorskiego, który odbył się 20 września 2020 r. w Filharmonii Lubelskiej, a w realizacji wzięły udział: Zespół Wokalny i Instrumentalny Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej wraz z solistami: Małgorzata Rodek - sopran, Piotr Olech – alt, Zbigniew Malak – tenor, Paweł Michalczuk -bas.

W programie koncertu znalazły się następujące utwory: J. S. Bach - Kantata *Schwingt freudig euch empor* BWV 36, J. Pachelbel – Kantata *Christ lag in Todesbanden*, M. Luter – Motet *Non moriar sed vivam*, J. S. Bach – Kantata *Ein feste Burg ist unser Gott* BWV 80. Koncert wykonany został na kopiach instrumentów historycznych.

Doktorant od lat pasjonuje się muzyką wokально - instrumentalną epoki baroku. Elementem spajającym wybrany program koncertu była postać Marcina Lutra – twórcy chorału protestanckiego, którego dzieło szeroko obecne jest szczególnie w utworach kompozytorów okresu baroku, ale nie tylko.

Koncert rozpoczęła kantata *Schwingt freudig euch empor* BWV 36 J. S. Bacha, która powstała w 1731 r. na pierwszą niedzielę adwentu, oparta na popularnym chorale Lutra. *Radośnie wzniescie się ku gwiazdom wyniosłym* zinterpretował chór tekst z dobrze rozplanowaną perspektywą dynamiczną, a także z pełną odpowiedzialnością za prozodię tekstu i odpowiednie tempo. Duet sopranu i altu (znakomicie realizowanego przez kontratenora), wybrzmiał pięknie zdublowany przez dwa oboje d'amore. Zgodnie ze słowami i założeniami Doktoranta *Aria tenora opowiada o nadchodzącej miłości oblubieńców (dusza i Jezus) i zobrazowana jest pięknym obligato oboju d'amore, który towarzyszy śpiewowi*. Chorał mówiący o radości z nadchodzącego przyjścia Pana, wypełnił wnętrza naturalną i płynną frazą pozostającą w zgodzie z niesionymi treściami. Z właściwą dozą ekspresji wybrzmiała pięknie aria basowa, po której słyszymy chorał głosu tenorowego z towarzyszącymi ponownie obojami miłosnymi, tym razem w partii nacechowanej elementami figuracyjnymi, wykonanymi z niebywałą lekkością i zwiewnością. Kontrastująca i ilustracyjna aria sopranu wraz z towarzyszącą partią skrzypiec *obligato*, wykonana bez nadmiernej egzaltacji, poprzedza finałowy chorał. Partię chóru z przesłaniem *Bogu ojcu chwałę, cześć i Synowi chciejmy nieść* cechuje bardzo poprawna dykcja. Przeszkadzały mi niestety przerysowane, zbyt fanfarowo poprowadzone kadencje.

Drugim utworem wykonanym na koncercie była kantata *Christ lag in Todesbanden* Johanna Pachelbela, napisana na święto Zmartwychwstania Pańskiego do słów i melodii hymnu Marcina Lutra. Doktorant w części analitycznej doszedł do interesujących wniosków, zwracając uwagę na podobieństwo do kantaty BWV 4 J. S. Bacha z roku 1707. Oba utwory napisane są na ten sam skład wykonawczy i posiadają bardzo podobny symetryczny, lustrzany układ siedmioczęściowy. Po I chóralnej chorałowej części, która ma swój odpowiednik w części VII, naturalnie wybrzmiały dialogowane partie duetu sopranu i tenora. Pełna bogatych środków ekspresji, wspaniale wykonana została partia basowa w części III, utożsamiająca Jezusa uwalniającego świat od grzechu. Kolejną, ilustracyjną część przesyconą sporą dozą ekspresji i dramaturgii wykonuje z nienaganną techniką wokalną tenor solo wraz z *concitato* smyczków. Dojrzałe wysłuchanie kadencji charakteryzuje chorał z V części, będący odpowiednikiem lustrzanym części III, poprzez łączący je tekst, wyśpiewany przez chór z tenorowym *cantus firmus*. Część VI analogiczna do części II, to duet sopranu z tenorem, tym razem z innym,

radosnym przesłaniem. Kompozycję, która wybrzmiała z właściwą dozą ekspresji i dramaturgii finalizuje chorał.

Kolejnym utworem koncertowym był **motet *Non moriar sed vivam* Marcina Lutra**. Jest to prawdopodobnie jedyny motet, jaki Luter napisał. Doktorant tak oto odnosi się do tego faktu: *Marcin Luter napisał motet podczas pobytu w twierdzy Coburg w Bawarii w Górnej Frankonii.... Tam też, były duchowny poddany już w tym czasie ekskomunice kościoła katolickiego, pracował nad dalszym tłumaczeniem Biblii i nad redagowaniem Augsburskiego Wyznania Wiary..... Pomimo zaawansowanego rozwoju reformacji, na ścianie w pracowni Lutra, znaleźć można fragment melodii chorału gregoriańskiego opartej na tonie ósmym, oraz werset 17 Psalmu 118 *Non moriar, sed vivam, et narrabo opera Domini* (Nie umrę, lecz będę żył i głosił dzieła Pańskie). Właśnie ten cytat i tę melodię Luter postanowił wykorzystać do napisania motetu. Cantus firmus umieścił w głosie tenorowym, dopisując do niego kolejne głosy... Mimo, że utwór jest krótki, charakteryzuje się niemalą finezją i elegancją dźwięku i świadczy o umiejętnościach Lutra. Ciekawostką jest fakt, iż ekskomunikowany reformator sięga po czysty zapis chorału gregoriańskiego, nie wybiera melodii napisanej przez siebie czy swoich współtowarzyszy. Jego technika kompozytorska również odpowiada najlepszym wzorcom Kościoła katolickiego.*

Jako recenzent niniejszego Dzieła artystycznego, odniosę się jedynie do walorów wykonawczych powyższej kompozycji, którą traktuję jako barwną ciekawostkę w zestawieniu całego repertuaru koncertowego. Dobrym zabiegiem było wydłużenie krótkiego utworu, poprzez zaprezentowanie melodii chorału przez głos solowy, by następnie chór wykonał cały utwór z niekłamanym zaangażowaniem.

Kantata nasycona szczególną emocjonalnością, czyli **kantata *Ein feste Burg ist unser Gott* BWV 80 J. S. Bacha**, to ostatni punkt programu koncertu przewodowego Doktoranta. Dzieło to powstało na Święto Reformacji co uczyniło ją kantatą protestancką. W instrumentarium tej uroczystej kantaty J. S. Bach przewidział: trzy oboje i kwintet smyczkowy. Jego syn Wilhelm Friedman po śmierci ojca dopisał do utworu partie trzech trąbek i kotły. Doktorant wybrał do swojej prezentacji tę właśnie rozszerzoną wersję instrumentalną. Rozbudowana część pierwsza o fakturze polifonicznej z imitacją tematów prowadzonych w kanonie przez poszczególne głosy i grupy instrumentalne, przepojona rozbudowaną harmoniką funkcyjną oraz zmiennością tempa i nastroju, wykonana została zgodnie z założeniami interpretacyjnymi, umiejętnie wyegzekwowanymi przez dyrygenta. W części drugiej na uznanie zasługuje brawurowo wykonana koloraturowa partia basowa, której przeciwstawiona jest melodia chorałowa śpiewana przez sopran. Prowadzenie spokojnych fraz, dobre i precyzyjne rozplanowanie fragmentów kulminacyjnych w kontrastującej do poprzedniej arii sopranu z towarzyszeniem tylko wiolonczeli stworzyło spójną kreację artystyczną. Kolejna chóralna część, w bojowym charakterze, gdzie instrumenty realizują partie figuracyjne, zaś chór wykonuje jednogłosowo hymn o zwycięstwie nad diabłem, pozostawiła we mnie niedosyt. Zastrzeżenia moje dotyczą ciężkiego gestu dyrygenta, dedykowanego wyłącznie chórowi, zupełnie nie adekwatnego do wymagającej partii orkiestry. Efektem tego mankamentu było spowalnianie tempa i brak naturalnego i płynnego frazowania. Nie słychać w tej części oczekiwanego triumfu, w zamian za to chaos i agresję. Spokojna i bardzo liryczna część przedostatnia to duet altu z tenorem i z towarzyszeniem oboju myśliwskiego, skrzypiec i continuo. Według założeń Doktoranta soliści *mają rozśpiewać się w cudownym kanonie, co raz spotykając się, by podkreślić tekst „bardziej błogie serca są, które go w wierze noszą”*. Mimo, iż wykonawcy posługują się wzorową wokalną techniką, niestety nie dialogują jednomyślnie w sposób wysublimowany jak założył Kandydat. Doktorant poprowadził tę część takim samym gestem i w takiej samej przestrzeni jak burzliwy hymn w obsadzie tutti. Kantatę kończy czwarta strofa hymnu Marcina Lutra tradycyjnie w wykonaniu chóru i orkiestry, która zamiast podniosłego i uroczystego charakteru wybrzmiała mechanicznie. Zastanawiam się, czy zespół wraz z dyrygentem udźwignęli emocjonalnie ostatnie części tej nadzwyczajnej kantaty?

Podsumowując – mimo wykazanych powyżej niedoskonałości, z przyjemnością wysłuchałam prezentacji koncertowej pod dyktando Pana Dominika Mielko. Na uznanie zasługuje profesjonalizm wykonawców, czyli bardzo dobra ekspresja orkiestry, która umożliwiła realizację skomplikowanych partii kompozycji, tworząc kreację artystyczną na wysokim poziomie. Nienaganna technika wokalna i intonacyjna chóru pomogła w uzyskaniu właściwego charakteru niełatwego w interpretacji repertuaru. Soliści dysponujący szerokim zasobem środków wykonawczych pięknie, spójnie i bardzo muzykalnie zabrzmeli w przesycanych trudnymi partiami ariach i duetach. Zaprezentowane nagranie, jako dzieło artystyczne wyróżnia się różnorodnością

barwową, artykulacyjną i dynamiczną. Dobre rozwiązania i koncepcje, interpretacyjne, czytelność tekstu, poprawność intonacyjna, właściwa emocjonalność, dbałość o konstrukcję formy, to niewątpliwe walory jakie tworzy dzieło artystyczne w przewodzie doktorskim Pana mgr Dominika Mielko.

Dzieło artystyczne przyjmuję !

Ocena opisu dzieła artystycznego

Chorał protestancki – muzyczne dziedzictwo Marcina Lutra w wybranych kantatach barokowych, to tytuł opisu dzieła artystycznego Kandydata. *Czy Luter - wielki reformator miał bezpośrednio wpływ także na muzykę ?* - takie oto pytanie, za którym ukryta jest teza, stawia Autor dysertacji. W rozdziale pierwszym pt. *Istota muzyki w kościele reformowanym wg założeń Marcina Lutra*, Doktorant nawiązuje do muzycznej tradycji kościoła katolickiego wraz z rolą i historią chorału gregoriańskiego. W tym kontekście autor omawia sylwetkę Marcina Lutra wraz z jego twórczością kompozytorską i jej wpływem na dalsze losy muzyki. Mimo, iż Luter nie planował dużej reformy muzycznej, ostatecznie stało się inaczej. Różnice w chorale gregoriańskim i protestanckim Kandydat zawiera w tabelach, ale również dokonuje szczegółowej analizy. Rozdział pierwszy Doktorant kończy stwierdzeniem: *Dziś trudno wyobrazić sobie historię muzyki bez chorału protestanckiego. Jak brzmiałyby genialne pasje i kantaty J. S. Bacha i ogromna część niemieckiego baroku, gdyby chorał protestancki nie powstał. Chorały autorstwa Lutra w sposób szczególny wpłynęły na ten gatunek - były pierwowzorem, który późniejsi mistrzowie naśladowali i rozwijali.* Rozdział drugi poświęca autor ewolucji założeń Lutra od baroku do czasów współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem Jana Sebastiana Bacha i Jana Pachelbela oraz ich wybranych dzieł. Temat aspektów wykonawczych oraz interpretacji utworów koncertowych a także etapy przygotowania do ich prezentacji wyczerpująco i rzetelnie zawiera rozdział trzeci.

Odnosząc się do twórczości kompozytorskiej M. Lutra, Doktorant rozważa, czy można nazwać kompozytorem kogoś, którego dorobek kompozytorski zamyka się w 30 melodiach chorałowych oraz 1 motecie, tym bardziej, że większość pieśni Lutra, to głównie celowe zapożyczenia, które dla nowopowstałego odłamu kościoła miały być znane, lubiane i tak też się stało. Marcin Luter usunął z kościoła protestanckiego chorał gregoriański, ponieważ praktyka kościoła katolickiego nie zakładała udziału wiernych w nabożeństwie, gdyż muzyka przeznaczona była dla profesjonalnych wykonawców. Nie bez powodu więc, Luter podkreślał, że muzyka i teologia to dwie nierozzerwalnie dziedziny.

Kolejne rozważania Doktoranta krążą wokół tematyki autentyczności i stylowości wykonania i interpretacji muzyki barokowej.

Autor cytuje Annę Moniuszko, która zadaje pytanie: *Czy coś może być piękne, gdy nie jest prawdziwe?* Gdzie więc leży owa poszukiwana granica prawdy, zastanawia się doktorant: *Nie mamy nagrań ani żadnych żywych wzorców. Niemożliwe jest przecież wykonanie, które będzie wierną kopią sprzed wieków. Liczne traktaty nie dają nam ostatecznej odpowiedzi na wiele pytań... np. tempa - zarówno wolne jak i szybkie z przeszłości nie oznaczają przecież dzisiejszej prędkości, co zaobserwować możemy choćby na podstawie tempa życia, itp.*

Doktorant bardzo świadomie i odpowiedzialnie, zarówno w części praktycznej jak i teoretycznej, słusznie rozwiązuje nurtujące go pytania, dzięki zdobytemu doświadczeniu ale także zdobytej obszernej wiedzy. Mając świadomość, iż bardzo szeroki obszar niniejszej rozprawy nie wyczerpał tematu a koncert, którego założeniem była prezentacja zgodna z wytycznymi wykonawstwa historycznego, Doktorant podsumował w sposób jednoznaczny: *Autor pracy dołożył wszelkich starań by wykonanie było żywe, by jak chciał Luter: rozweseliło serca, przepędziło diabła, dostarczyło niewinnej radości(...), by minął gniew i pycha.*

W interesującym i obszernym opisie dzieła, jako mankament traktuję brak odniesień do figur retorycznych, jakże istotnych dla muzyki barokowej, a których istnienia i znaczenia z całą pewnością Kandydat jest świadomy. Powinność recenzenta nakazuje mi wskazać również nieliczne błędy literowe na stronach 19, 20, 31. Na stronie 25 Doktorant podaje złą datę urodzenia Josquin de Pres, notując przy tym niepoprawnie nazwisko kompozytora „Josquin Desprez” (strony 14, 15, 25).

Uwagi powyższe nie umniejszają oczywiście wartości opisu dzieła artystycznego, które przyjmuję !

Konkluzja

W świetle przedstawionych powyżej ocen oraz opisu pragnę stwierdzić z radością, iż osiągnięcia Kandydata wnoszą znaczący wkład w rozwój wykonawstwa i edukacji muzycznej w naszym kraju, zaś efektów ich doświadczają Jego wychowankowie. Biorąc pod uwagę całość dzieła artystycznego, a także odnosząc się do formalno-prawnej strony dokumentacji stwierdzam, że Pan Dominik Mielko spełnia bez zastrzeżeń wymogi określone w art. 13 z dnia 14.03.2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki. W związku z powyższym, bez zastrzeżeń popieram wniosek Pana mgra Dominika Mielko o przyznanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki muzyczne.

Aleksandra Panch-Infra